

# Trubadurzy, W zimowy wieczór

W zimowy wieczór zimowe sny  
Znów leśnym traktem jadą sanie  
Dwa czarne konie pędzą co sił  
W bieli zatonał domek mały  
A mnie się marzy, byś była w nim  
Gdy ogień płonie, wiatr za oknem  
Kominka ciepło chcę ci wciąż dać  
Chcę ci dać słońce w środku nocy

Anioły niech patrzą w niebie  
Na miłość moją do ciebie  
Zwierzęta niech ludzkim głosem  
Mówią "kocham" (kocham)  
Anioły niech patrzą w niebie  
Na miłość moją do ciebie  
Zwierzęta niech ludzkim głosem  
Mówią "kocham"

W styczniu i lutym, gdy zima trwa  
Kiedy już Święta poza nami  
Chcę, żebyś zawsze była tu  
By kwitła miłość między nami  
I gwiazdkę z nieba daruję ci  
Bo tak w tradycji jest co roku  
Chcę ci powiedzieć, byś zawsze już  
Była na wieki przy moim boku

Anioły niech patrzą w niebie  
Na miłość moją do ciebie  
Zwierzęta niech ludzkim głosem  
Mówią "kocham"  
Anioły niech patrzą w niebie  
Na miłość moją do ciebie  
Zwierzęta niech ludzkim głosem  
Mówią "kocham"